

PYTANIA DO KANDYDATÓW NA PREZYDENTA MIASTA SŁUPSKA: KONSULTACJE SPOŁECZNE

Odpowiada: Andrzej Kaczmarczyk, KWW Andrzeja Kaczmarczyka

1. Jak ocenia Pan konsultacje społeczne w Słupsku?

To my tworzyliśmy zasady odnośnie konsultacji społecznych. Przyjęliśmy uchwałę rady miejskiej w sprawie sposobu ich przeprowadzania. Reguluje ona techniczne zagadnienia, ale nie określa, kiedy te konsultacje trzeba przeprowadzać. Postawiliśmy na elastyczność. Ich nadmiar może paraliżować proces podejmowania decyzji i wydłużać go. Z drugiej strony ich brak prowadzi do niezadowolenia mieszkańców. Jest to więc narzędzie którym należy posługiwać w sposób wyważony.

2. Czy konsultacje potrzebne są władzy, jeśli tak, dlaczego?

Tak, są potrzebne. Nie jesteśmy wszytkowiedzący, a niektóre decyzje wręcz wymagają znajomości opinii mieszkańców. W końcu nasza praca ma służyć słupszczanom, więc warto znać ich zdanie. Konsultacje wpisują się także w model demokratycznego państwa. Są formą demokracji bezpośredniej.

3. Jakie decyzje, zdaniem Pana powinny być poddane społecznym konsultacjom?

Przede wszystkim strategiczne, o długofalowym działaniu. Należą do nich przykładowo strategie rozwoju. Nasza wizja Słupska musi być zbieżna z tym, czego chcą mieszkańcy. Konsultować ze słupszczanami warto także kontrowersyjne decyzje, które wywołują emocje społeczne. Ważne, aby postępować w tych sprawach zgodnie z wolą większości.

4. Jakie decyzje podejmowane przez Pana będą w przyszłości konsultowane?

Tak, jak wspomniałem – przede wszystkim wszystkie strategiczne. W ramach Miejskiego Obszaru Funkcjonalnego będziemy tworzyć nową strategię nie tylko dla Słupska, ale też okolicznych gmin. Na pewno przy tej okazji wykorzystamy konsultacje społeczne. Będziemy także zabiegać o konsultacje społeczne w przypadku wielkich inwestycji prowadzonych przez samorząd wojewódzki czy rząd.

5. Co Pana zdaniem oznacza “zasada dobrej wiary” w odniesieniu do konsultacji społecznych?

Zasada dobrej wiary powinna odnosić się głównie do działań samorządu. Zdarza się w Polsce, że konsultacje są prowadzone „dla świętego spokoju”, a potem władze miast czy gmin robią, co chcą. Musimy być przygotowani na konstruktywną krytykę ze strony mieszkańców i dostosowywanie się do ich potrzeb. Ważne, aby te konsultacje faktycznie miały wpływ na decyzje samorządu. Ja mogę obiecać, że będą.

Dziękujemy za udzielenie odpowiedzi!

